

*) Panna B. w parę tygodni po balu, po którym nie opuściła już łóżka, zakończyła życie.

fundusz, potrzebny na pomnik tak szczytny, jaki się należy królowi, który od pół tysiąca lat żyje w sercach całego narodu polskiego.

* Otrzymałmy następujące pismo do ogłoszenia:

Młodzież Wszechnicy jagiellońskiej, do młodzieży wszystkich dzielnic Polski!

Piąty wiek dobiega, jak zeszedł ze świata wielki nasz monarcha Kazimierz. Historia przekazuje nam go jako wielkiego. I nie dziw: rzucił on pierwszy ziarno, z którego miał urosnąć naród, silny prawem, potężny swobodami — naród, który się oparł w kolebki wieków ramionami wolności o dwa wielkie morza, dwu odległych kończyn Europy dotykające.

On pierwszy wskazał drogę, po której naród ten ma postępować, aby swojego dokonał posłannictwa; on pierwszy na tej drodze postawił strażnicę — alme Jagiellońską, z której miało płynąć ku dalekiemu Wschodowi światło wiedzy i nauki.

On pierwszy przysposobił grunt, na którym później podały sobie ręce trzy pobratymcze a zwaśnione ludy — i w poczuciu jednoplemienności pod znakami: Archamiola, Orla, i Pogoni w jeden wielki naród spłynęły.

Zaiste, wielkim był ten monarcha! ależ o ile większą dziś naszą jest radość, kiedy w dziwnym rządzeniu Opatrzności, jego święte odnaleziono popioły! Bracia — dzielimy się nią z wami.

Uroczystość powtórzonego złożenia do grobu drogiego tego monarchy popiołów odbędzie się dnia 8. lipca.

Uroczystość ta niech nas bez różnicy stanów i wyznań, w jedno wielkie połączy ognio: przybawajcie nam więc rychło szczęśliwie do Krakowa; przybawajcie wy, którzy pracujecie na polu nauki i sztuki, przemysłu i rekodzieli; przybawajcie i wy bracia od pląga — którym on był prawdziwym ojcem i dobrodziejem, w których pamięci żyje on po dziś dzień pod zaszczytnym mianem króla chłopków.

Przybawajcie do tego grodu, z ponad którego niegdyś dwie przewodnie gwiazdy, Piastowska i Jagiellońska — naszym ojcom jednym zaświeciły słońcem; przybawajcie tem chętniej, ile że go dzi się dać nowe w obec popiołów tego monarchy świadectwo, że mimo rozkawałkowania naszej Ojczyzny, jedne i te same wiążą nas zawsze poczucia — jedne i te same przewodniczą nam ideje.

Tuszymy, że w poczuciu wielkości celu, nie zechcecie uchylić się od wzięcia spólnie z nami udziału, w tym dla wszystkich dzielnic Polski uroczystym obrzędzie.

Kraków dnia 27. czerwca 1869.

W imieniu młodzieży akademickiej.

(następują podpisy.)

Korespondencye Dziennika lwowskiego.

Wiedeń 30. czerwca.

Idąc za zdaniem centralistycznych dzienników, zaprzeczyła *Gaz. Nar.* najkategoryczniej wszelkim zamiarom ministerstwa przeprowadzenia porozumienia z Czechami i Galicyą. Jednakże tak nie jest, gdyż czescy korespondenci są zwykle jak najlepiej poinformowani o zakulisowych sprawach, w każdym zaś razie lepiej od centralistów, którzy nie piszą prawdy, lecz jedynie to, czego sobie życzą. Wprawdzie rzeczy nie doszły tak daleko jeszcze, aby zawezwano mężów zaufania z Galicyi i Czech, lecz ta część ministerstwa, która była zawsze za układem, i dziś o nim na serwo myśli. Niemal rolę odgrywa w tem stanowisko p. kanclerza, które nakazuje mu szukać nowej podpory w żywiołach innych, jak centralistyczne, o których nieporadności i braku wszelkiej politycznej myśli miał czas zupełnie się przekonać. Tylko po za radą państwa, po nad głowami tej koteryi, która konstytucyjną uważa za przysługującą sobie arenę, jest jakikolwiek układ możebny; nie może być przeto mowy o dzisiejszej radzie państwa, o której niezbędnym rozwiązaniu mówią otwarcie nawet wszyscy Niemcy nie należący do tej koteryi, i której siła i nieomyślność imponuje tylko galicyjskim mamelukom. Ztąd pomimo pobytu ministrów u wód, pomimo pozornej politycznej ciszy, agituja się nader ważne kwestye, i walczą z sobą dwa prądy, wydatniające się nawet w dziennikarstwie; im więcej zaś potrzeba niezbędna układu jest widoczna, ponieważ każdy nieuprzedzony widzi, iż opozycja czeska nie da się hałasem ubezwładnić, iż Galicya nie da się dłużej wodzić za nos — tem więcej powstają przeciwko rozsądnej politycznej myśli centralistów, których jedynym celem zapewnienie wyłącznego wpływu i znaczenia żydowsko-bankierskiej koteryi.

Raz pod tym względem należy powiedzieć prawdę, gdyż Austria zmierza olbrzymim krokiem do celu, a dzisiejszy liberalizm jest tylko pokrywka samolubnych zamachów. Nazwy tu nic nie znaczą; jeżeli Austria zdołała wyzwolić się z feudalnych więzów, to z pewnością nie na to, ażeby stała się łupem chciwego zaszczytów i pieniędzy mieszczaństwa, które

zawarłszy ścisłe przymierze z rycerzami giedy, jest ostatecznie tylko ich narzędziem, i wtedy dopiero się opatrzy, iż pracowało wyłącznie dla niej, gdy będzie ich niewolnikiem.

Spór pomiędzy mił wojny i mił sprawiedliwości załatwiony w ten sposób, iż nie ma dnia prawie, w którymby jeden lub drugi dziennik nie przyniósł co z obopólnych rekryminacji, świadczących o zupełnej zgodzie i życzliwości wzajemnej. Nawet z powodu zanierzonej sprzedaży lasów w Pograniczu wojskowem nie jest minister wojny wolnym od napaści. Tymczasem sprzedaż przestarzałych drzewostanów, z których skarb państwa nie ma żadnej korzyści, sprzedaż dokonana w ten sposób, iż zebrana z to kwota posłuży na budowę kolei żelaznych w Pograniczu, o które przez tyle lat pukano daremnie w Wiedniu, odznacza się w zaszczytny sposób od dotychczasowych operacji tego rodzaju, i zgadza się całkiem z życzeniem miejscowej ludności, czego dowodem liczne deputacje, proszące o przyspieszenie sprzedaży. Gdyby Galicya była równie tyle szczęśliwa, iżby jej majątek narodowy został był obrócony na pokrycie miejscowych potrzeb i ułatwienie komunikacji, niktby z pewnością nie wyrzucał takiego kroku ministrowi, — ale pod tym względem Galicya stała niżej naturalnie od Pogranicza; po zabraniu jej majątku, odmawiają centraliści subwencji nawet na najpotrzebniejsze kolejowe linie, i skarżą się, iż żądając wciąż autonomii, nie przestaje żebrać pomocy na pokrycie własnych niedostatków. Słyszac te brednie zdawałoby się, iż Galicya podatków wcale nie płaci. Jest nader łatwy sposób, aby Galicya nie kosztowała nic centralistów, — niech ją wypuszczą całkowicie ze swej opieki, a da sobie z pewnością bez nich radę.

Nowe dokumenta odnoszące się do r. 1866, ogłoszone przez gazetę niemiecką, stojącą w bliskich stosunkach z p. Bismarkiem, a opowiadające o układach austriacko-francuskich, które zapewniły Francji granice Renu w razie pobicia Prusaków, wywołują tyle hałasu, co niegdyś sławna depesza p. Usedom. Oczywiście, iż są to straszne rekryminacje na Francję, którą znów zamują się gorliwie wiedeńskie dzienniki w zwycięstwu tonie udowadniającym tylko własną ignorancję i niekczemną zawiść. Już przemowa Napoleona do żołnierzy z pod Solferino wywołała krzyk oburzenia cywilizatorów, którzy wmówili sobie, iż oprócz nich nikt nie ma prawa do cywilizacji na świecie. Teraz wzmaga się wściekłość, której głównym powodem, iż Francja nie zważa na mądrość wiedeńskich centralistów, idzie swoim torem, i w wszech potęgę nowej bürgerskiej ery nie wierzy. Stosunki z Francją oziębły się rzeczywiście: w skutek widocznej nieporadności dzisiejszych stosunków wewnętrznych, nie ma Austrii odpowiedniej zewnętrznej siły i mieć jej nigdy nie będzie na tej podstawie, nie może być przeto pożądanym sprzymierzeńcem. Ztąd Francja, nie mogąc oglądać się wciąż na tutejszych polityków, próbowała porozumienia z innemi państwami — et inde irae. Tego zaś centraliści rozumieć nie mogą, iż tylko ze zmianą wewnętrznych stosunków, odpowiednio do prawdziwego składu monarchii, wytworzy się nowa racjonalna polityka zewnętrzna, która zapewni Austrii i należyty wpływ na sprawy europejskie, i powszechne uznanie, — którego nie wywołują bynajmniej owe dziennikarskie zapasy z p. Bismarkiem, które są zabawną komedią, ale nie politycznym działaniem.

Bukareszt 25. czerwca.

Przed kilkoma dniami umieścił *Romanul* na czele dziennika depeszę, że książę Kuza opuścił Wiedeń zupełnie niespodzianie, i że w owem mieście zdają się niekiedy przypuszczać, że były panujący Rumunii ukaże się niebawem na brzegach dolnego Dunaju. Organ Rosettego przyjął powyższą wiadomość z niedowierzaniem, a nawet nazwał ją „niczem nieuzasadnioną“ (neintenciat), ton jednakże, w jakim treść wiedeńskiej depeszy rozbiiera, nie zdradza już owej, jak się zdawało, nieprzebranej zazartości, która cechowała stronnictwo czerwone względem księcia Kuzy, zwłaszcza w ostatnich latach jego rządów i po szczęśliwym dokonaniu rewolucji lutowej. Artykuł, o którym mowa, nie kończy się tym razem według dawniejszego zwyczaju czułem oświadczeniami dla księcia Karola, a ze wszystkiego widać, że sprawdzenie dopuszczalnej w depeszy ewentualności nie byłoby może w tej chwili czerwonym tak bardzo nie na rękę. Nie znając źródła depeszy, trudno orzec, azali nie puścili ją w kurs agenci dzisiejszego gabinetu w celu prowokacyjnym. Gabinet ten, a szczególnie dusza tegoż p. Kogolniczanu jest zdolny do wszystkiego, wiadomo bowiem, że już w samym początku swych rządów próbował szczęścia w urzędzeniu konspiracji a la „Bärensprung“, dla przypodobania się księciu Karolowi i w celu zapewnienia sobie władzy na czas dłuższy, jeżeli nie na zawsze. Domysł sam wyrażony w wiedeńskiej depeszy i opierający się na artykule starej *Pressy*, nie jest według mnie tak bardzo nieuzasadnionym; uważałbym tylko

wykonanie domniemywanego zamiaru nieco za przedczesne. Niejedna okoliczność utwierdza mnie w tem przekonaniu; widzę bowiem i czuję, że jakiś nie zupełnie swojski wiatr zawiewa od niejakiego czasu do ojczyzny Rumunów, a policya dostrzegłszy pewną troskę, zajęcie i niepokój na zwykłe tak spokojnych twarzach przewodników rozmaitych stronnictw opozycyjnych, podwoiła swą czujność i nadzwyczaj jest czynna. Z tem wszystkiem sądzę, że to jest raczej skutkiem prowokacji ze strony rządu i agentów moskiewskich, jak znamię jakichś przedczesnych robót konspiracyjnych.

Kogolniczanu korzysta z ogólnego rozdrażnienia umysłów, jakie tam wywołał swem arbitralnem postępowaniem w sprawie wyborów, kwestyj traktowanych w izbach, w zatargach wewnętrznych i zewnętrznych, a najwięcej wyzywającym tonem dzienników dzienników rządowych, aby takowe wyzyskać dla siebie, umocnić swe stanowisko, usprawiedliwić przedsięwzięcie ostatecznych środków przeciw stronnictwom opozycyjnym i tym sposobem przygotować teren do zamachu stanu.

To najulubieńsza myśl; to szczyt jego marzeń.

By dojść do tego celu, używa wszelkich możliwych środków; pozawczoraj np. urządził sobie, czy tylko wymyślił atentat na swoją osobę. Powiada, że o godzinie czwartej z rana, kiedy przechadzał się w ogrodzie swej wili, położonej z mia stem, napadło nań trzech napastników z rewolwerami, z których dali do niego ognia 16 razy (!) — szczęściem jednakże — chybił (!!). Żaden strzał nie drasnął nawet wielkiego mięza, nad którym czuwa sama opatrność w własnej osobie. Napastnicy uciekli — Kogolniczanu uratowany cudownym sposobem, uważa siebie i każe uważać drugim a szczególnie księciu Karolowi, jako jedynego prawdziwego zbawcę Rumunii. Cóż powiecie, że na podstawie takiej olbrzymiej, bezcelnej błagi, policya aresztuje wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zawadzają Kogolniczanowi w jego karierze!

Wiadomości polityczne.

Austria i Węgry. Ung. Lloyd podaje dość dokładne streszczenie księgi czerwonej, która ma być przedłożona delegacyom.

Na wstępie „czerwona księga“ wyświeca usiłowania rządów połączonych w celu niezbożenia od programu pokojowego, tudzież jako rząd uważał za swój obowiązek użycie przysługującego mu wpływu w przeprowadzeniu porozumienia się w rozmaitych zakłaniach, co szczególnie w sporze grecko-tureckim się objawiło.

Zarazem będzie zadaniem ustępów początkowych dać dokładny wywód, powodujący rząd do dalszego ogłaszania „księgi czerwonej“ pomimo przyjęcia nieprzychylnego, jakiego z pewnej strony doznała. Rząd odpowiedzialny widział się zniewolonym do szukania zadosyćczynienia za nieprzychylnie za granicą głosy w wzrastającym zaufaniu ludności, której w skutek przedłożenia księgi umożliwia się rozpatrzenie w czynności polityki zagranicznej.

Dalej zawierać ma księga depesze hr. Beusta do posła w Mnichowie i Sztutgardzie, w których to dokumentach nacechowana jest wyraźnie polityka gabinetu austriackiego jako polityka nieinterwencji. Jako uzupełnienie do znanej polityki dziennikarstwa półurzędowego pruskiego, umieszczona ma być także nota księcia Metternicha, która tenże uroczystie zastrzeżę, iż nie miał najmniejszego wpływu na dziennikarstwo francuskie, występujące przeciw polityce Prus.

Najwięcej zaś aktów „czerwonej księgi“ odnosić się ma do sporu grecko-tureckiego.

Francja. Zapowiedziane na dzień 28. czerwca otwarcie izb ciała prawodawczego, nastąpiło, zagajone przez ministra stanu Rouhera. Podajemy tu streszczenie przemowy odczytanej przy zagajeniu, według telegramu:

„Według postanowienia konstytucji musi być ciało prawodawcze w sześć miesięcy po rozwiązaniu zwołane. Najpóźniejsze otwarcie ciała prawodawczego mogłoby przeto nastąpić dn. 20. października. W takim jednak razie byłoby niemożliwym przedłożyć izbie projekta do ustawy finansowej i innych ważnych spraw. Dlatego też potrzebna jest sesja nadzwyczajna. Zdaje się rządowi, iż postępuje rozumnie i politycznie, przystępując niezwłocznie do sprawdzenia pełnomocnictw, ażeby usunąć wszelką niepewność co do ważności dokonanych wyborów. Według zdania rządu sesja obecna nie ma żadnego innego przedmiotu. Odświeżenie ciała prawodawczego w skutek powszechnego prawa głosowania, następcza narodowi naturalną sposobność do objawienia swych myśli, żądań i potrzeb.

chajla Nikołajewicza Murawiewa. — Będzie najsilniejszym moim staraniem, ażeby wasza lojalność doszła do wiadomości Jego Excelencji, oraz za pomocą publicznych dzienników do wiadomości publicznej.*)

Wszystkie damy machinalnie na znak podziękowania za tyle serdeczności kiwnęły głowami, a p. marszałkowa, korzystając z sposobności, zagadnęła Borejszą: — Spodziewam się, że p. pułkownik zechce dotrzymać danego przyrzeczenia i uwolnić dzisiaj 50ciu nieszczęśliwych?

— Tak jest — odparł pułkownik — wydałem już stosowne rozkazy. — Po tych wyrazach pożegnał panie i cofnął się napowrót w głąb sali.

Gdy wyszły na wschody, jeden jeden z oficerów, wywołując je po nazwisku — stosownie do otrzymanych rozkazów puszczal po jednej, lub zatrzymywał. Zajeżdżały powozy, bryczki i karety i — wkrótce wyjechały wszystkie. Jedne do domu, a większa połowa pod silnym konwojem wracała — wprost do klasztoru OO. Bernardynów, do swojego — więzienia.

*) W parę dni później moskiewskie dzienniki rozpiły się o świetnych balach i ucztach na cześć Michajla, na których to balach brały udział Polki; — pisano tyle o przywróconym spokoju i porządku, o wdzięczności jaką przyjęli wszyscy mieszkańcy dla Murawiewa za ocalenie i wybawienie ich od buntowniczych band.

*) Imiennikiem nazywają tego, czyje imieniny.

Akcyje kolei gal. Kar. i Lwów, po 200 złr. m.k.
" " " " " " " " " " " "
" banku hypot. gal., po 200 złr. 40%
" papier. czerlaskiej, po 200 złr. w.a.
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. 5%
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
Galic Zakładu kredytow. włościan.
Obługi indemnizacyjne galic.
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" pożyczki głodowej z r. 1866
" kol. gal. Karł. i Lw. I. Emisji
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
Dukat holenderski
Dukat cesarski
Napoleond'or
Półimperyal rosyjski
Rubel srebrny rosyjski
" " " " " " " " " " " "
" papierowy rosyjski.
Banknoty polskie za 100 zł. polskich
Falar pruski srebrny
Pruskie bilety kasowe
Srebro

Placa	Zadaja	Pszenica korcez 170 f. 8.75	— 9.00, żyto korcez 160 f.
złr. kr.	złr. kr.	5.50—6.00, jęczmień korcez 140 f. 4.00	— 4.40, owies korcez 100 f. 3.40—3.60, Kukurudza korcez 170 f. 4.60—4.70, hreczka korcez 140 f. 5.50—5.70, konieczyna korcez 180 f. 40.00—42.00
242 50	243 60	rzepak korcez 150 f. 12.00—12.30, lnianka korcez 150 f. 9.00—9.25,	groch korcez 180 f. 6.00—6.25, 16 100 f. 31.00—31.50,
196 75	197 50	potaż 100 ft. 14.00—15.50, chmiel 100 ft. 00.00—00.00, spi-	ritus wiadr. 14.25—14.50.
90 75	91 50	Sprzedaże:	
90 75	91 50	Rzepak zimowy 150 funtów korcez a 12 złr. 25 ct., lnian-	
79 70	80 —	ka 150 funtów korcez a 9 złr. 25 ct. — loco dworzec Grodecki.	
92 25	92 73	Kursa z dnia 1. lipca 1869,	
91 50	92 50	godz. 2 min. 25 popołudniu.	
73 90	74 40	Wiedeń. Akcyę kredyt. 279.30. Akcyę kred. węg. 101.50.	
—	—	Akcyę banku anglo-austr. 336.00. Akcyę anglo-węgier. 114.00.	
100 75	101 75	Akcyę banku franko-austr. —.—. Akcyę banku narodowego 747.—.	
—	—	Kolej Karola Ludwika 243.25. Kolej siedmiogrodzka 176.25. Ko-	
—	—	lej południowa 254.70, Kolej Iwowsko-czerniowiecka 196.—. Ko-	
5 82	5 88	lej państwowa 366.—. Kolej Rudolfa 172.—. Kolej Franciszka	
5 87	5 93	Józefa 188.50. Kolej północna 223.75. Kolej alfordzka 173.—	
9 94	10 5	Kolej węg. północno-wschodnia 167.75. 5 ⁰ /o Metaliki 62.85.	
10 10	10 28	Łosy z 1864 roku 125.00. Łosy z 1860 roku 105.20. Poży-	
1 86	1 92	czka narodowa 70.85. Indemnizacya 73.90. Napoleondor 9.98.	
1 57	1 58		
—	—		
1 82	1 83		
121 25	122 50		

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 1 30. czerwca.

PP. Pieńczykowski J. z Wybranówki, Rach J. z Pryżwa, Hr.
Golejewski A. z Harasymowa, Romaszkan J. z Stanisławowa, Wa-
silowski T. z Sienkowa, Wolański W. z Dnub, Wróblewski W. z
Czartkowa, Bartmański F. z Tadanía, Popiel J. z Krakowa, Roz-
wadowski T. z Babina, Rittner H. c. k. kap. z Brodów, Waligór-
ski A. Dr. med. z Przemyslan, Żurakowski A. z Horbacza.

Kolej żelazna

Ze Lwowa do Krakowa o godzinie 5 minut 10 rano
" " " " " 5 " 20 wieczór
Ze Lwowa do Czerniowca o godzinie 10 rano
" " " " " 10 wieczór
przychodzi
Z Krakowa do Lwowa o godzinie 8 min. 40 wieczór.
" " " " " 8 " 32 rano
Z Czerniowca do Lwowa o godzinie 5 rano
" " " " " 5 wieczór

Zmiana lokalu

Biura Reprezentacyi

Towarzystwa ubezpieczeń c. k. uprz.

Bilet pojedynczy na salę balową i do ogrodu	2	złr.	—	—	—
Bilet familijny (na 3 osoby)	4	—	—	—	—
Wstęp do ogrodu	—	—	—	20	—
„ dla dzieci	—	—	—	10	—

W nadziej, iż Szanowna publiczność uwzględni cel zabawy, zaprasza Wydział do jak najliczniejszego udziału i **zawiadamia zarazem Szanownych Członków Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej, iż dla trzyletniej ceny wstępu jest niższona, a mianowicie:**

„AZIENDA ASSICURATRICE” W TRYŚCIE

przeniesione zostało z dniem 1. Lipca r. b.
z pod l. 311 m., do kamienicy p. K. Boczkowskiego przy ulicy św. Jana l. 436¹/₄; o
czem się niniejszem P. T. publiczność uwiad-
damia.

1535-1-3

Lwów, 1. lipca 1868.

NAJBLIŻSZE CIĄGNIENIE
ces. kr. austr. pożyczki Państwa z r. 1864.
nastąpi w dniu 1. Września 1869.
Ciągnień 5 w roku.
Osteplowane rewersa udziałowe (Anteilscheine) mające walor tak długo, dopóki tymże dwudziesta część wygranej od zhr. 250.000 aż do najniższej zhr. 160 nie przypadnie, kosztują
szuka zhr. 8, 9 sztuk zhr. 70., 20 sz. zhr. 155.
Ostepmowane rewersa ratowe całe (ganze Ratonscheine) na 10 całych oryginalnych losów z r. 1864. po zhr. 14. —
potowa rzeczonoego rewersu ratowego na 10 pół-losów z r. 1864. po zhr. 7.
Nabywa i sprzedaje papiery publiczne
Rotschild i Spółka.
Postgasse, 14, w Wiedniu.

Kawa dla zdrowia
Krausa i Spółki
w Nordhausen nad Harcem

smaczna jak kawa indyjska, zaś czterzy razy tańsza od tejże, szczególnie skutkująca u cierpiących na napływ krwi, ból oczu, ociężałość żołądka i podbrzusza. — Rzeczona Kawa zdrowia polecają ze strony sanitarnej pp. Dr. Lutze, radca sanitarny w Kolonii, Dr. Jahr w Paryżu, nadlekarz pułkowy Dr. Schmidt w Fulde, lekarz kapielowy Dr. Sack w Wiesbaden, Dr. v. Gymnich w Wilnie, profesor Rapp w Rottweyl, Dr. Betazzi w Floren-
cyi itd. itd.

Zamówienia uprasza się bezpośrednio, — lub też za pośrednictwem pp. Bieek et Ronberg w Wiedniu, Kolowrat-Ring Nr. 9 u-
kutecznieć.

1505-3-3

objąć tę posadę raczy się zgłosić z
przedłożeniem dokumentów do 1go
Lipca b. r. do urzędu pocztowego w
Mielnicy.

Szczególne korzyści dla znaczniejszych odbiorców towarów korzennych, win, herbaty itp. podaje handel

Markiewicza i Wojczyńskiego
we Lwowie,

a 10 do 30 złr. za gotówkę,	upuszcza	25%
" 30 " 50 " " "	"	30%
" 50 złr. i wyżej za " "	"	50%
które zaraz z rachunku lub gotówki odtrąca-	ne zostana.	1527-2?

Przesyłamy przesyłki w najodleglejsze okolice
(Obszerniej w Dzienniku lwows. Nr. 142).

**Pierwsza wielka austriacko-węgierska
Górnicza — Loterya pieniężna**
(Erste grosse österreichisch-ungarisch.—Montan-Geld-Lotterie).

WYGRANA 300.000 ZŁR.
podzielona na 483 wygranych po
złr. 38.600, 23.200, 15.400, tudzież 28 wygranych każda po
7600 złr. 1000, 500 itd. gotówką, najmniejsza wygrana 10 złr.
1 Los kosztuje tylko 50 centów.

Powyższe losy, również losy pożyczkowe **Brunswickie** po 20 talarów, których ciągnięcie w **d. 1. Lipca** 1869, z 3400 wygranami mianowicie z główną wygraną 20.000 tal. efektywnie, bez potrąceń nastąpi, a sztuka 36 zlr. kosztuje—nareszcie **Stanisławowskie** losy po 29 zlr. w. a., z których to ostatnich dwóch sort losowych 4 ciągnięcia rocznie przypadają, są do nabycia u

Trangotta Floch,
właściciela głównego składu tytoniu we Lwowie,
w Rynku pod l. 56 m.

Ogłoszenie dla posiadaczy koni.



FABRYKA  W GRACU
chemicznych artykułów sportu
G. Kriegera

chemicznych artykułów sportu.

W. Księża Roman, fmp. Ks. Montenuovo, głównodowodzącego w Gzchach, rabiego Wrangla szambłana J. K. Mości króla szwedzkiego i naczelnika sportu szwedzkiego, c. k. porucznika Teodora Webera adjutanta, generała broni barona Gablenza, rabiego Beli Sztaraya, i ze strony innych meżów fachowych, jako to ze strony p. Karla Roth, Tippelta, właścicieli ujeżdżalni w Wiedniu. Poświadczenia te zamierzamy d czasu do czasu podawać do publicznej wiadomości.

chówu koni, osłabiwi na wzmocnienie
razie sztywności nóg, sparaliżowania, osłabe-
nia ściągów, reumatyzmu, osłabienia pa-
rzez, peyny i kolan — flaszka 1 zlr. 25 ct.
Sporting Liquid II.: specjalnie na o-
czekłość nog i zgrubienie członków — fla-
szka 1 zlr. 25 ct.

Olej na skóry, dla utrzymania gietkości i konserwowania skóry, rzemieni i obuwia — 1 funt 75 cnt.

Józ. Rosenzweig,
współinteresant w Wiedniu Körnergasse Nr. 2.

główny skład we Lwowie u **J. Pipesa** w aptecece pod „Złotym Lwem“ przy ulicy św. Anny.

Również nabyć można: We Lwowie u pp. A. Mańkowskiego, F. W. Królikowskiego i F. Kleina Wdowy. — W Tarnowie u p. Henryka Koyi. — W Nowym Sączu u pp. Lichtmama i W. F. A. Wielogóskiego. — W Rzeszowie u p. Ig. Schitera i Spółki. — Białej u p. Józefa Knausa.

uje. — Dalsze składy będą urządzone. 1362-8-12

Jakób Stroh

kupuje prawo pobierania nowych akcji na
akcje kolei Karola Ludwika, i eskontuje
wszystkie na dzień 1. Lipca b. r.
przypadające, srebrem płatne kupony.

1519-4-?

Największy Skład Obić Papierowych

Francuzkich, Angielskich i Krajowych

po najmińszych cenach
. Halicka, 295, dom p. Stillera

F. B. HANICKI et Comp.
WE LWOWIE

Fabryka obuwia dla Dam, Mężczyzn i Dzieci
z materyi i skór zagranicznych
po cenach przystępnych.



KANTOR WYMIANY

ces. król, uprzyw. galicyjskiego akcyjnego.

Banku Hipotecznego

zakupuje prawo poboru nowo emitowanych akcji Karola Ludwika
oraz wypłaca wszelkie na **dnia 1. Lipca b. r.** płatne kupony
tak srebrem jak banknotami za mierną prowizję.

Czcionkami Dr. H. Jasińskiego.